



## Wstrzemięźliwe zaangażowanie – RFN wobec kryzysu politycznego na Białorusi

Lidia Gibadło

Wobec trwającego kryzysu politycznego na Białorusi niemiecki rząd poparł nałożenie nowych unijnych sankcji, deklarując jednocześnie gotowość do dialogu z prezydentem Alaksandrem Łukaszenką oraz z władzami Rosji. Niechęć białoruskich władz do ustępstw, rosnące zainteresowanie niemieckiej opinii publicznej sytuacją na Białorusi oraz napięcia w relacjach z Rosją mogą skłonić RFN do rozszerzenia sankcji i większego wsparcia opozycji.

**Znaczenie Białorusi w polityce RFN.** [Przed wybuchem sierpniowych protestów](#) działania Niemiec wobec Białorusi były kształtowane w oparciu o dwie przesłanki. Pierwszą było postrzeganie Białorusi jako państwa autorytarnego, a jednocześnie stosunkowo stabilnego. Drugim czynnikiem była świadomość politycznego i gospodarczego uzależnienia Białorusi od Rosji, co sprawiało, że niemiecka polityka wobec białoruskich władz była pochodną relacji z Federacją Rosyjską. Dlatego RFN działała zachowawczo, ostrożnie angażując się np. w program Partnerstwa Wschodniego, który z niemieckiej perspektywy mógł skomplikować współpracę z Rosją. Poza regularnymi kontaktami bilateralnymi dodatkową platformę współpracy stanowi coroczna konferencja organizowana od 2015 r. przez inicjatywę ekspercką Dialog Miński: jednym z głównych organizatorów wydarzenia jest Fundacja im. Konrada Adenauera, a wśród instytucji partnerskich znajduje się Fundacja im. Friedricha Eberta.

Niemieckie działania wobec Białorusi wpisywały się w politykę tzw. zmiany przez zaangażowanie, polegającą na rozbudowie kontaktów społecznych i kulturalnych, która – w założeniu – miała prowadzić do stopniowej demokratyzacji systemu. Wspieraniu społeczeństwa obywatelskiego przy jednoczesnej budowie pozytywnego wizerunku RFN służy działalność trzech Instytutów Goethego oraz stypendia i programy wymian dostępnych dla uczniów, studentów czy samorządowców. Niemcy oferują również wsparcie w postaci oficjalnej pomocy rozwojowej – z danych OECD

wynika, że w 2018 r. RFN, przeznaczając 14 mln dol. na ten cel, była trzecim największym donatorem ODA dla Białorusi. Istotnym elementem niemieckiej strategii wobec Białorusi jest gospodarka. Przejawem zainteresowania RFN tym rynkiem jest obecność ok. 300 firm z niemieckim kapitałem, w tym dużych przedsiębiorstw takich jak BASF, Henkel czy Siemens, oraz aktywność niemieckiej izby przemysłowo-handlowej. Dodatkowo, aby zachęcić małe i średnie przedsiębiorstwa do rozszerzenia działalności na Białorusi, rząd RFN oferuje im kredyty na wsparcie eksportu oraz gwarancje zabezpieczające inwestycje.

**Niemcy wobec kryzysu politycznego.** W obliczu sytuacji na Białorusi strategicznym celem RFN pozostaje stabilna demokratyzacja systemu, która nie spowoduje gwałtownych wydarzeń, np. wojny domowej bądź militarnej interwencji Rosji. Ta strategia ma oparcie nie tylko w tradycyjnym podejściu do Białorusi – wpływ na nią ma również skala problemów, z jakimi zmagają się Niemcy podczas przewodnictwa w Radzie UE. Chodzi m.in. o niwelowanie osłabienia gospodarczego wywołanego pandemią COVID-19, [eskalację sporu grecko-tureckiego](#) i problemy z nieregularną migracją do UE, odciągające RFN od większego zaangażowania się w politykę wschodnią UE. Dodatkowym czynnikiem kształtującym stanowisko RFN są napięcia w relacjach niemiecko-rosyjskich w związku z [otruciem Aleksieja Nawalnego](#).

W efekcie narzędzia wykorzystane dotychczas wobec sytuacji na Białorusi mają na celu zmuszenie białoruskich władz do zaprzestania brutalnego tłumienia demonstracji

oraz podjęcie dialogu z opozycją. Niemiecki rząd nie uznał wyników wyborów prezydenckich, potępiając ich sfałszowanie i pacyfikowanie protestów, a do MSZ wezwany został białoruski ambasador. Niemcy podjęły również działania na rzecz przywrócenia sankcji, częściowo zniesionych w 2016 r.: 28 sierpnia podczas specjalnego szczytu ministrów spraw zagranicznych UE podjęto decyzję o rozszerzeniu listy osób objętych zakazem wjazdu na teren Unii i których aktywa zostaną zamrożone. Dotychczas RFN proponuje wykluczenie z tej grupy prezydenta Łukaszenki. Ma to pozwolić UE na podtrzymanie dialogu z białoruskimi władzami. Niemieckie władze wezwały również Białoruś do podjęcia negocjacji z opozycją: mogłyby one odbyć się w ramach OBWE, której Białoruś jest członkiem. Jednocześnie Niemcy podkreślają, że o przyszłości państwa muszą zdecydować przede wszystkim Białorusini.

**Dalsze możliwości reagowania.** RFN dysponuje jednak możliwościami zaostrzenia kursu, czego domagają się w wewnątrzniemieckiej dyskusji Zieloni i FDP. Sfałszowanie wyborów oraz represje wobec protestujących potępiła także skrajnie lewicowa die Linke. W najmniejszym stopniu krytyczna wobec wydarzeń na Białorusi jest Alternative für Deutschland (AfD): Waldemar Herdt, reprezentujący partię w komisji spraw zagranicznych w Bundestagu, podkreślił, że Białorusini powinni samodzielnie zakończyć trwający kryzys.

Jako państwo pełniące przewodnictwo w Radzie UE i będące największym unijnym partnerem handlowym Białorusi, RFN mogłaby zaproponować rozszerzenie obowiązującego embarga na broń, np. o eksportowane do UE produkty rolne, samochody ciężarowe i maszyny. Istnieje jednak ryzyko, że nałożenie takich sankcji uderzyłoby głównie w białoruskie społeczeństwo, a nie w elitę władzy. Niemcy mogłyby również w większym stopniu wykorzystać członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ do ponownego zorganizowania specjalnego posiedzenia w sprawie sytuacji na Białorusi (pierwsze takie posiedzenie, z inicjatywy Estonii, odbyło się 4 września). W ramach wspierania opozycji mogłyby zaoferować azyl polityczny dla dysydentów oraz stypendia dla studentów, zmuszonych do opuszczenia Białorusi. Rząd RFN może być również zainteresowany pomocą dla białoruskich firm (szczególnie z obszaru IT), tworząc dla nich zachęty dla relokacji działalności do Niemiec.

Ustabilizowaniu sytuacji na Białorusi może również służyć wywieranie presji na Rosję. Perspektywa nałożenia sankcji na stronę rosyjską w związku ze otruciem Aleksieja Nawalnego, a także coraz głośniejsze postulaty zablokowania projektu Nord Stream 2 miałyby skłonić Rosję do wpłynięcia na białoruskie władze, by ograniczyły represje

i podjęły negocjacje z opozycją. Ponadto RFN może chętniej podejmować działania sygnalizujące większe zaangażowanie w regionalną politykę bezpieczeństwa. W ten sposób należałoby odczytywać zacieśnienie współpracy z Litwą, jednym z najbardziej zaangażowanych państw UE w sprawie kryzysu na Białorusi. Jej przejawem jest np. podpisanie w lipcu br. przez litewskie i niemieckie resorty obrony specjalnej umowy w sprawie tymczasowych pobytów członków sił zbrojnych obu państw na swoich terytoriach. We wrześniu RFN zgodziła się na przeznaczenie 500 tys. euro na wsparcie budowy obiektów do magazynowania broni na Litwie. Zbieżność czasowa zawarcia porozumienia z kryzysem politycznym w sąsiedztwie Litwy może posłużyć RFN jako sygnał, że Niemcy będą wspierały bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO i państw członkowskich UE.

**Wnioski.** Nasilająca się brutalność białoruskich władz wobec protestujących i opozycji zmusi Niemcy do wykorzystania kolejnych środków nacisku na administrację prezydenta Łukaszenki, np. rozszerzenia embarga na białoruskie produkty. Brak reakcji na dalsze represje stałyby w sprzeczności z często podkreślanym przez niemieckich polityków moralnym wymiarem polityki zagranicznej. Na rok przed wyborami parlamentarnymi mogłoby to doprowadzić do spadku poparcia rządzących CDU/CSU i SPD na rzecz Zielonych, którzy o wiele odważniej niż rząd krytykują sytuację zarówno na Białorusi, jak i w Rosji.

Kryzys na Białorusi oraz otrucie Aleksieja Nawalnego stanowią poważne wyzwanie dla strategii „zmiany przez zbliżenie”, która była jednym z filarów tradycyjnej Ostpolitik. Niemcy mogą w obecnej sytuacji z większą uwagą wsłuchiwać się w argumenty podnoszone m.in. przez Polskę o potrzebie zmiany polityki wobec Rosji: odejścia od modelu selektywnej współpracy oraz większej gotowości do poświęcenia interesów gospodarczych i wywierania nacisku w obszarze bezpieczeństwa, np. zakończenia konfliktu w Donbasie. Odejście od tego paradygmatu mogłoby oznaczać większą gotowość do poszerzenia współpracy z państwami Partnerstwa Wschodniego i poparcie RFN dla wprowadzania do programu inicjatyw, których podjęcie nie było możliwe ze względu na obawy o pogorszenie relacji z Rosją. Pierwszym krokiem w tym kierunku mogłoby być pozyskanie poparcia RFN dla rozwiązań gospodarczych dla Białorusi, które Polska w imieniu państw Grupy Wyszehradzkiej ma zaproponować na kolejnym spotkaniu Rady UE. Taki program mógłby ułatwić wyjście z impasu, powtórzenie wyborów oraz wdrożenie reform systemu politycznego, a jednocześnie stanowiłby krok ku zrównoważeniu rosyjskich wpływów na Białorusi.